

Najnowszy nabytek Giallorossich, Juan Jesus, udzielił wywiadu dla oficjalnej strony Giallorossich. Brazylijczyk mówił między innymi o swoim wyborze, a także celach na sezon.

Witamy w Romie Jesus.

- Dziękuję, jestem zadowolony z nowej przygody. Mam nadzieję, że pójdzie dobrze.

Jak przeszedł pierwszy dzień z nowymi kolegami?

- Świetnie, chłopcy bardzo dobrze mnie przyjęli. Cieszę się, że przyszedłem do takiego zespołu.

Przy tej okazji, gdy tylko przybyłeś na zgrupowanie, spotkałeś się ze Spallettim: co ci powiedział?

- Powiedział mi, że mam dużo jakości, że mogę się jeszcze poprawić pod wieloma względami, ale to wraz z czasem i dzięki niemu, którym mi w tym pomoże. Życzył mi wszystkiego najlepszego i teraz pozostaje nic innego jak pracować.

Jakie są twoje najlepsze cechy techniczne? Jak siebie opiszesz?

- Dzięki Bogu wciąż jestem młody, Jestem silny, znam już bardzo dobrze włoską piłkę i uważam, że to bardzo ważna cecha, aby pomóc Romie.

Jest aspekt w twojej grze, który możesz jeszcze poprawić?

- Na pewno koncentracja, wyczucie właściwego momentu do wyskoku czy pressingu. To rzeczy, które muszę jeszcze poprawić.

Długo mówiło się o twoim przyjeździe do stolicy Włoch. Kiedy zrozumiałeś, że zostaniesz graczem Romy?

- To długa historia, Roma starała się o mnie od trzech sesji transferowych. Tym

razem zbliżyliśmy się najbardziej i zamknęliśmy transfer. To dla mnie ważne i jest dla mnie przyjemnością, że tak wielki zespół jak Roma się mną interesował i mnie tutaj sprowadził.

Miałeś okazję rozmawiać z dyrektorem sportowym Sabatinim?

- Rozmawialiśmy przez telefon, życzył mi powodzenia i podziękowałem mu, że mnie tutaj sprowadził.

Mierzyłeś się z Romą wiele razy. Jakie masz zdanie na temat zespołu?

- Zawsze była trudnym rywalem, ciężkim do pokonania. Gra przeciwko nim była zawsze piękna, jednak teraz jestem po tej stronie i mam nadzieję przyczynić się do sprawienia, że zespół będzie ciężkim przeciwnikiem i będzie wygrywał.

Rozwijałeś się w Internaiconalu, tym samym zespole co Alisson. Znasz go prawdopodobnie lepiej niż my. Co możesz o nim powiedzieć?

- Jest świetnym chłopakiem, znam go z czasów gdy miałem 15 lat, a on 14: był ode mnie mniejszy, a teraz stał się wyższy. Jest bardzo mocnym bramkarzem, gra też w reprezentacji Brazylii i z pewnością będzie spisywał się bardzo dobrze.

Jesteś 41-ym Brazylijczykiem w historii klubu. Brazylijczyków wiąże z Romą długa tradycja. Jest ktoś z kim jesteś najmocniej związany?

- Wiem, że Falcao, Król Romy, jest najbardziej znany i najbardziej uwielbiany przez kibiców. Jednak myślę, że jestem najbardziej związany z Juanem, który był również środkowym obrońcą i miał tak samo na imię. Gdy byłem mały zawsze obserwowałem jak gra w Romie i reprezentacji. I jest zatem dla mnie powodem do dumy grać w tym samym zespole, w którym grał mój idol.

W zeszłym sezonie grałeś rzadziej niż się spodziewałeś. Dlaczego? Wyjaśnisz?

- Zawsze ciężko pracowałem, niestety taka jest piłka: wyborów dokonuje trener, musi wybrać jedenastu graczy. Jednak gdy mnie wystawiał, zawsze dobrze

odpowiadałem. Doświadczenie w Interze było zawsze dobre, jednak teraz zmieniłem kartę i myślę tylko o Romie.

W defensywie Romy możesz grać na różnych pozycjach. Gdzie czujesz się najlepiej?

- Na pewno na środku defensywy, jednak jak powiedziałem wcześniej, najważniejsza jest pomoc drużynie. Mogę grać na boku obrony, albo na lewej stronie w trójce obrońców. Ważne jest jednak robienie wszystkiego, aby pomóc drużynie.

To będzie sezon bogaty w wyzwania. Najpierw eliminacje Ligi Mistrzów. Jakie są twoje cele na sezon?

- Z pewnością przejście eliminacji Ligi Mistrzów. Chcemy wejść od razu dobrze w pierwszy mecz, w sezonie będzie na pewno wiele zwycięstw i radości dla kibiców.

Przesłanie dla kibiców Romy?

- Dziękuję im, przeczytałem nieco wiadomości, które otrzymałem w tym krótkim czasie i wielu mnie ciepło przywitało. Dziękuję im, na pewno nie zabraknie mi zaangażowania i dam z siebie wszystko, aby pomóc Romie. Na razie.

Autor: abruzzo